



#013

Partnerstwo w coachingu i trenerstwie

Bartek Berendt

Pierwsza myśl, która przychodzi do głowy, jeżeli myślimy o coachingu, to zadawanie pytań. A partnerstwo to jest coś, co wydaje się być dużo, dużo ważniejsze niż te szczęsne, nieszczęsne pytania otwarte.

Justyna Czempik

Ja muszę powiedzieć, że jestem nieustannie zachwycona swoimi klientami. To nie są tylko słowa. Nieraz mam tak, że siedzę, słucham, obserwuję klientów swoich i mówię: „Wow. Justyna! Siedź, patrz, słuchaj i się ucz”.

Bartek Berendt

I to jest chyba ważny aspekt też tej relacji coachingowej, że w momencie, kiedy my pamiętamy, że klient nie tylko może być, że on jest naszym nauczycielem, to też jest ten aspekt, dzięki któremu to partnerstwo może budować się bardziej.

Justyna Czempik

To, co dla mnie było atrakcyjne i jest atrakcyjne w coachingu, to jest taka obserwacja, że on zachęca bardzo do brania odpowiedzialności. Właśnie poprzez to partnerstwo. Branie odpowiedzialności kojarzy mi się po prostu z byciem dorosłym człowiekiem.

Bartek Berendt

Cześć, to jest rozmowa na kanale Superwizja. Dzisiaj waszymi gośćmi są...

Justyna Czempik

Justyna Czempik.

Bartek Berendt

I Bartosz Berendt. Tematem naszej rozmowy będzie partnerstwo w coachingu. Dlaczego partnerstwo?

Partnerstwo jako wyróżnik coachingu [00:01:24]

Justyna Czempik



Bo to jest coś, co odróżnia coaching od innych sposobów, praktyk, które mają na celu wspieranie ludzi. To coś, co charakteryzuje.

Bartek Berendt

Pierwsza myśl, która przychodzi do głowy, jeżeli myślimy o coachingu, to zadawanie pytań. A partnerstwo, tak jak mówisz, tak jak ja też to czuję, to – to jest coś, co wydaje się być dużo, dużo ważniejsze niż te szczęsne, nieszczęsne pytania otwarte.

Justyna Czempik

Ja myślę o partnerstwie jako o kluczowej rzeczy, odróżniającej coaching od innych form, a co za tym idzie – dosyć fundamentalnej. I jak mam okazję, a mam okazję odsłuchiwać sesje różnych coachów, to po latach tego doświadczenia myślę sobie, że jak coś nie idzie w trakcie procesu coachingowego, to jest to jedna z dwóch rzeczy: albo coś jest nie tak z celem, albo nie ma partnerstwa.

I prawdę mówiąc – sama jak prowadzę sesję i coś czuję, że piasek w trybach, to szybki taki skan robię. Czy ja jestem w relacji partnerskiej? Tak naprawdę. Tak naprawdę, nie? Tak trzeba uczciwie sobie odpowiedzieć, czy jestem partnerem w tej rozmowie.

Bartek Berendt

I, tak jak mówisz, zgadzam się uczciwie sobie odpowiedzieć. A z drugiej strony, chyba nie za wiele mamy na co dzień doświadczeń, których to partnerstwo tak naprawdę prawdziwie jest, bo patrząc na rodzinę, mamy, rodziców, dzieci i nawet, jak bardzo chcemy wychowywać partnersko dzieci, to jednak naturalnie kwestia wieku, kwestia zależności, odpowiedzialności powoduje, że tego partnerstwa nie ma. Popatrzymy na... daleko, nie szukać. Gabinet lekarski. Lekarz jest ekspertem. Oczywiście fajnie jest trafić do lekarza, który traktuje nas partnersko. Natomiast pewnie tych doświadczeń znowu jest niewiele. Idziemy do firmy. Mamy managera, który jest nad nami w szkole. Mamy nauczyciela, który jest nad nami.

Jak się uczyć partnerstwa? [00:03:39]

Justyna Czempik

Bartek, chcę powiedzieć, że nie mamy wzorców i nie mamy skąd tego umieć. I tak naprawdę trzeba po prostu te kompetencje sobie wykształcić, tak?

Bartek Berendt

Tak o tym myślę. I faktycznie, pozornie wydaje się to być czymś prostym. No bo pytanie: czy jest partnerstwo, czy nie? Jak go obserwować? Trochę nie wiemy, jak do



niego podejść, jak na to patrzeć. I z braku tych doświadczeń – faktycznie ciężko się tego uczyć. Łatwiej się nauczyć zadawać pytania. Łatwiej. Chociaż to nadal jest duże wyzwanie nauczyć się wyznaczać cel w coachingu. Natomiast, jak się uczyć tego partnerstwa i po czym poznać, że ono jest?

Justyna Czempik

Jak się uczyć i jak uczyć innych coachingu i do bycia partnerami w tym procesie? Ja jestem Twoją uczennicą i Ty dałeś mi to doświadczenie w czasie mojego pierwszego szkolenia, które miałem. Jak to zrobiłeś?

Bartek Berendt

Z jednej strony – chyba nie myślałem o tym, że ja uczę, że jestem ekspertem, że to ja coś oferuję, a Ty masz coś wziąć. Więc to na pewno był jeden aspekt. Inny aspekt, myślę, że już w jakiś sposób wypracowany – to jest obserwowanie, jak to, co robię, jak to, co mówię, pytania, jakie zadaję, jaki mają wpływ, jaką wywołują reakcję i czy w jakiś sposób nie pozwolić drugiej osobie poczuć się mniejszą? Chyba tak bym powiedział. To jest ten kawałek, który już jest elementem przyglądania się – jak budujemy relacje, jak prowadzimy proces coachingu. Jest też często tematem superwizji, no i tego coachingowego rozwoju.

Justyna Czempik

Rozmawiamy oboje o tym temacie, bo jesteśmy nim zainteresowani żywo i tak naprawdę rozmawiamy o tym często. I jedna z takich rzeczy, którą, takim słowem, które padło w kontekście partnerstwa – jest uznanie. I trochę to, co mówisz – słyszę jak uznanie dla tych, którzy chcą od Ciebie się czegoś nauczyć. Co w nich uznajesz?

Bartek Berendt

Generalnie wszystko. To jest dla mnie. To jest jedno z podstawowych założeń coachingu. Czy wiąże się z tym podstawowe założenia coachingu, że klient jest de facto pełny zasobów, jest kompletny, taki, jaki jest. W związku z tym tak naprawdę uznanie zarówno kompetencji, zarówno doświadczeń, tego, jak się zachowuje i jak reaguje. Tak naprawdę całości.

Klient jako nauczyciel [00:06:36]

Justyna Czempik

Ja muszę powiedzieć, że jestem nieustannie zachwycona swoimi klientami i naprawdę to nie jest... to są tylko słowa. Nieraz mam tak, że siedzę, słucham, obserwuję klientów swoich i mówię: „Wow. Justyna, siedź, patrz, słuchaj i się ucz”.



Bartek Berendt

I to jest chyba ważny aspekt też tej relacji coachingowej, że w momencie, kiedy my pamiętamy, że klient nie tylko może być, że on jest naszym nauczycielem, to też jest ten aspekt, dzięki któremu to partnerstwo może budować się bardziej.

Justyna Czempik

Wspominam o tym, bo chyba chciałam Cię namówić do tego, żebyś, być może, podzielił się ze mną, ale też z innymi. Jakie myśli Ci towarzyszą, kiedy wchodzisz w tą relację? Tam cały czas jakieś radio nadaje w głowie. Oczywiście można go bardziej słuchać lub mniej. Być bardziej świadomym lub mniej, ale coś tam się dzieje. I jakie? Jaka myśl o tej sytuacji, o tej relacji pomaga Ci w niej być właśnie w partnerstwie?

Klient jako ekspert [00:07:43]

Bartek Berendt

Chyba bym powiedział, że taka myśl. Jest ich wiele, ale taka myśl, która jakoś łączy je, to, że ja jestem również po to, żeby cały czas się uczyć. Uczyć o kliencie, uczyć klienta, i że z tej... i z tego uczenia się klienta i uczenia się o kliencie, on będzie uczył się również sam siebie. Że tak naprawdę my do końca nie jesteśmy w stanie poznać, zrozumieć klienta, że to on jest ekspertem. My jedynie możemy mu pomóc oświetlać tę drogę czy tą przestrzeń, w której jest.

Branie odpowiedzialności poprzez partnerstwo [00:08:18]

Justyna Czempik

Mam jeszcze taką myśl w temacie partnerstwa, że to, co dla mnie było atrakcyjne i jest atrakcyjne w coachingu, to jest taka obserwacja. Że on zachęca bardzo do brania odpowiedzialności. Właśnie poprzez to partnerstwo. Branie odpowiedzialności kojarzy mi się po prostu z byciem dorosłym człowiekiem. Z dojrzewaniem do tego, żeby móc być dorosłym. Nie rodzicem, nie dzieckiem, nie opiekunem, tylko dorosłym. Czasami mam takie wrażenie, że jak chwilę się poczeka na klienta, to on dokańcza proces dojrzewania do tej roli. Często myślę, że być może dlatego właśnie, że nie było okazji wcześniej. Jak wytrzymujesz ten moment, kiedy klient jeszcze nie jest, ale widzisz w nim ten potencjał, że on za chwilę może być w tym miejscu?

Bartek Berendt



Staram się, żeby nie było takich momentów, żeby myśleć, że on jeszcze nie jest. On już jest na tyle, na ile w danej chwili może, i zawsze może jeszcze trochę więcej.

Justyna Czempik

Tak, Bartek, ale nigdy Cię żaden klient nie prowokował do tego, żebyś bardziej się nim zajął i pochylił?

Bartek Berendt

Zastanawiam się, jak powiedziałaś o odpowiedzialności, bo to jest trochę o prowokowanie i trochę o niedawaniu się, sprowokować, nie? Wejściu w jakąś z tych ról. Czy partnerstwo jest wynikiem wzięcia odpowiedzialności? Czy wzięcie odpowiedzialności jest wynikiem tego, że zaistnieje partnerstwo? Myślę, że tak, jak z naszej tej rozmowy, i z jednej strony z tego, że poświęcamy uwagę partnerstwu, i że to jest zagadnienie, które chyba w coachingu bywa, ja bym powiedział, niedoceniane, czy może nie zauważane. Nie zauważane w tak istotny sposób, że to też również nie jest tak do końca w pełni uchwytnie w słowach.

To jest chyba dla mnie taka myśl, że warto się nad tym zatrzymać. Warto się superwizować. Warto przyglądać się temu, jak ja buduję partnerstwo, kiedy ono jest, kiedy nie ma. Po czym poznaję, że jest, po czym poznaję, że go nie ma. I chyba być w takiej drodze, bo też pewnie zawsze i wszędzie w stu procentach w partnerstwie nie będziemy. To też jest tak, że czasem jest go mniej, czasem więcej, ale samo obserwowanie i świadomość tego, że to jest obszar, który się zmienia i który jest szalenie ważny, żeby ten coaching działał, to taka myśl chyba, z którą chętnie bym zostawił naszych słuchaczy i widzów.

Justyna Czempik

Czyli, że już koniec.

Czym dla mnie jest partnerstwo? Jak je budować? [00:11:01]

Bartek Berendt

Z jednej strony trochę niedosyt, bo o tym partnerstwie można mówić i mówić, i mówić. I myślę, że nie powie się wszystkiego. A z drugiej strony myślę, że to może taka inspiracja do tego, żeby samemu zacząć sobie odpowiadać na pytanie, czym ono dla mnie jest, czym ono jest? I faktycznie pozostawić naszych widzów z takim, być może lekkim, niedosytem.

Justyna Czempik



Trudno się opowiada o czymś, co jest głównie w obszarze doświadczenia, ale sam powiedziałaś, że można zadawać sobie pytanie – jak się buduje partnerstwo? W jaki sposób? Myślę, że nie byłoby chyba niczym zdrożnym, jakbyś chociaż swoim jednym takim sposobem – podzielił. Jak Ty to robisz?

Bartek Berendt

Ja myślę, że sporo mam takich momentów, w których zastanawiam się, po prostu, zadaję sobie pytanie, jak ta relacja z klientem wygląda, jak się kształtuje, co w tej relacji widzę, czego mogę nie widzieć? Jeżeli gdzieś pojawia się wątpliwość, to to jest moment, w którym najczęściej proszę kogoś, kto może też zewnętrznym okiem zadać mi te pytania, których być może sam sobie nie zadaje, albo zadać, ale będąc obecnym zainicjuję troszkę inną stronę odpowiedzi na te pytania. Więc chyba tak.

Justyna Czempik

Dobrze. To może w odbiciu lustrzanym. To kiedy czujesz, że może coś nie do końca i niech ktoś zerknie tym zewnętrznym okiem? Kiedy masz ten taki moment, po czym to rozpoznajesz? Być może coś tam jest na rzeczy.

Bartek Berendt

Myślę, że tak jak powiedziałaś, że jeżeli ten proces nie idzie, to to jest na pewno. W stu procentach się z tym zgadzam. Sygnał, żeby popatrzeć albo na relację, albo na cel. Natomiast na pewno duże znaczenie ma to, jak ja się w danej relacji czuję, jak ja się czuję z tym, jakie zadaję pytania, jak ja się czuję z tym, jak reaguje klient. Mam poczucie, że być może zamiast bardziej budować jakieś zasoby, mogą mi je odbierać. No to to zdecydowanie jest ten moment. Gdybyśmy mieli zostawić naszych widzów z jedną myślą o partnerstwie. Z jedną myślą po tej naszej rozmowie, to co by nią było dla Ciebie?

Partnerstwo jest opłacalne dla obu stron [00:13:31]

Justyna Czempik

Dla mnie chyba, że to się po prostu opłaca obydwu stronom. Tak merkantylnie trochę, ale tak. To się opłaca obydwu stronom i koniec.

Bartek Berendt

Dziękujemy bardzo za dzisiaj. Zapraszamy na kolejne odcinki SuperWizji. Zapraszamy również do subskrybowania kanału, lajkowania, komentowania, zadawania pytań i dzielenia się wszystkimi refleksjami zarówno na temat



partnerstwa, jak i szerzej coachingu, jak również innymi tematami, które mogłyby być dla Was ciekawe, żeby zająć się nimi w kolejnych odcinkach Superwizji.